

Drodzy Czytelnicy!

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy Wam zdrowia, uśmiechu na co dzień, cierpliwości, wytrwałości w trudnych chwilach oraz pomyślności w Nowym Roku. W przyszłym roku tradycyjnie zapraszamy do współpracy nowe osoby.*

*Redakcja*

Redakcja:

Barbara Dąbska  
Bożena Florek  
Sven Hajman  
Ireneusz Kawalek  
Ewa Krzeczyńska

Współpracują:

Tomasz Hellner  
Krystyna Sokółowska

Pomagają:

Katarzyna Jedynak  
Dorota Najder

„Boże Narodzenie”

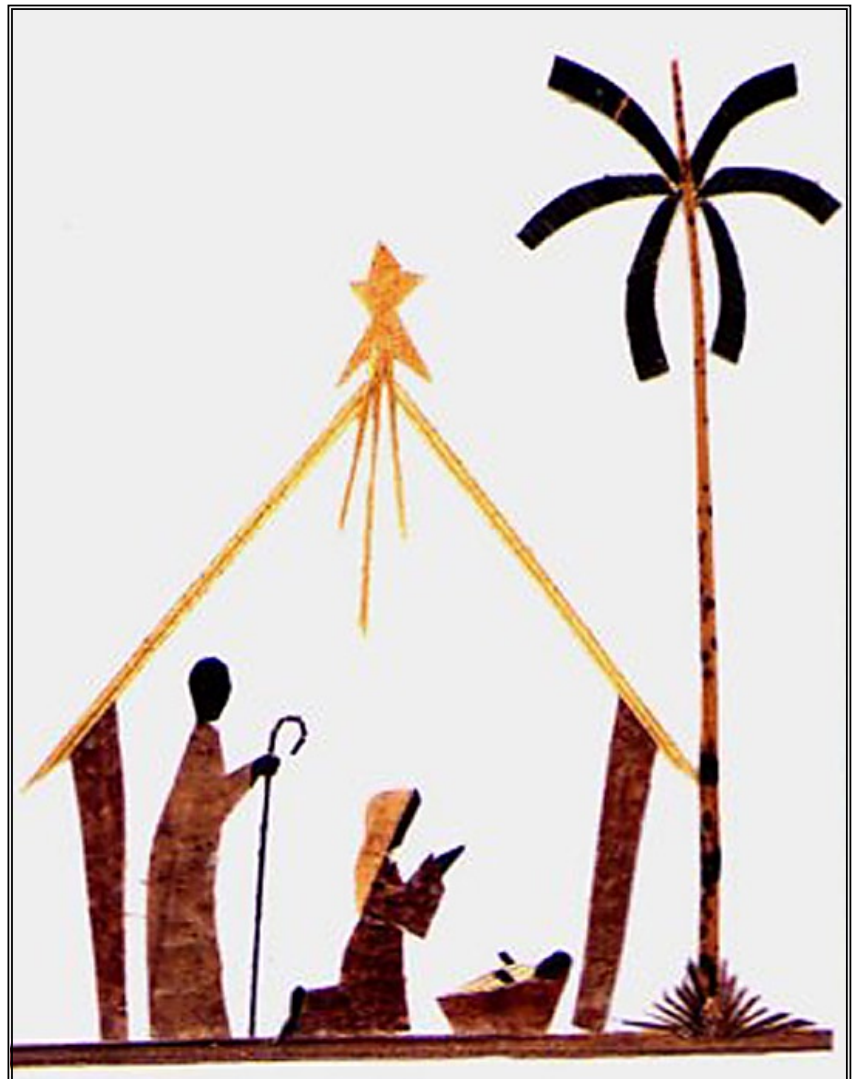
Tomasz Hellner

Wigilijna świeca na stole,  
Dziś blask jest jej jakby inny,  
Sławcie dziś Bożą Wolę,  
To Jezus się rodzi niewinny.

Boska istota w żłobie,  
W swoim ludzkim wcieleniu,  
Ona w przyszłości nam powie,  
O Bożym odkupieniu.

Dzisiaj usłyszał lud cały,  
Pierwsze Dzieciątka tchnienie,  
Wieczór to jest wspaniały,  
To Boże Narodzenie.

Niech przeto każda Rodzina,  
Przełamie się białym chlebem,  
Oto wybiła godzina,  
Gdy Ziemia złączyła się z Niebem.

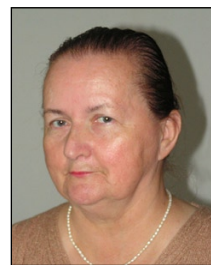


---

# Pasterka

*Pójdźmy na Pasterkę nocą  
Kościołek tak blisko*

*I Jezusa powitajmy  
nad Jego kołyską...*



Ewa Krzeczyńska



Święta Bożego Narodzenia potrafią zachwycić każdego człowieka swym bogactwem, które przejawia się w tradycji świątecznych obyczajów. Ktoś może zapytać co jest w tych świętach tak wspaniałego. Otóż wiąże się z nimi wiele zwyczajów ludowych: urządzenie szopki, przystrajanie choinki, jasełka, kolędy i pastoralki.

Wigilia jest szczególnie osobliwym dniem w którym przypada tak wiele magicznych obrzędów i zwyczajów. Uwieńczeniem tego dnia jest Msza Święta pasterska zwana Pasterką, na której z pewnością niejedną raz byliśmy w swoim życiu, a kto był nie zapomni tej niezwykłej atmosfery oraz kolęd śpiewanych o północy.

Pasterka jest jedną z trzech Mszy obok anielskiej i królewskiej, którą w dzień Bożego Narodzenia może odprawić każdy kapłan i otwiera cykl liturgicznych obchodów związanych z tajemnicą Wcielenia czyli przyjęcia przez Syna Bożego ludzkiej natury i przyjścia na świat. Stanowi zasadniczy moment wszystkich zwy-

czajów powiązanych z obchodami przyjścia Chrystusa na świat. Odprawiana Jest o północy na pamiątkę pasterzy, którzy jako pierwsi przybyli oddać pokłon Bożej Dziecinie.

W Polsce Pasterka była zawsze czymś niezwykłym, była uwieńczeniem dnia wigilijnego, na nią po wieczery czekali wszyscy domownicy śpiewając kolędy. W zależności od regionu kraju, obrzędy towarzyszące Pasterce różnią się. W Osielcu przed jej rozpoczęciem śpiewa się pieśni adwentowe, o północy świeci się w Kościele wieczna lampka i świece, a po Pasterce kapłani wychodzą do zgromadzonych aby podzielić się opłatkami.

Pasterka od wieków była, jest i będzie najwspaniałszą modlitwą, wprowadzającą każdego wierzącego człowieka w tajemnicę Narodzenia Zbawiciela, który podnosi do błogosławieństwa w tę niepowtarzalną noc swoją rękę.

# Karol Dickens

## „Opowieść wigilijna”



Tomasz Hellner

Bohaterem „Opowieści wigilijnej” Dickensa jest bogaty, lecz niezwykle skąpy kupiec – Scrooge. Jest to człowiek, którego jedynym celem życia jest pomnażanie swego majątku, bez względu na koszty. Robiąc swoje interesy, nie ogląda się on przy tym na dobro ludzi, których ma wokół siebie. Scrooge, który jest egoistą, żyje samotnie w swym wielkim domu w Anglii. Wielu ludzi próbuje się do niego zbliżyć (siostrzeniec, jego podwładny i inni), lecz on ich wszystkich zraża do siebie. Postawa taka, po latach, doprowadza do tego, że w całym mieście nie ma nikogo, kogo mógłby obdarzyć mianiem swojego przyjaciela, lub choćby dobrego znajomego. Unikają go wszyscy – jego podwładni, dostawcy, przypadkowi ludzie, czy nawet dzieci z sąsiedztwa, wyczuwając w nim i słusznie swego wroga.

Pan Scrooge po prostu nienawidzi, wszystkich i wszystkiego, oprócz swoich pieniędzy. Nawet Święta Bożego Narodzenia, obchodzone przecież tylko raz do roku są dla niego niepotrzebną przerwą w pracy, niegodną jego uwagi.

I o to nadchodzi Wigilia, wszyscy ludzie w mieście są podekscytowani, radośni, nawet biedacy cieszą się na myśl o świętach. Tylko on jest obojętny wobec tego uroczystego dnia. Nawet dzisiaj w Wigilię odmawia drobnego wsparcia finansowego dwóm jegomościom z organizacji dobroczynnej, oraz beszta niesłusznie swojego pracownika, łaskawie dając mu na święta tylko jeden dzień wolny od pracy. Zamknąwszy swój interes Scrooge udaje się do swego domu, gdzie w samotności postanawia, jak to mówi „przeczekać” te Święta.

Jednak tuż przed zaśnięciem odwiedza go duch Jakuba Marleya (zmarłego przed kilku laty jego współ-

pracownika), który go ostrzega, że musi się całkowicie zmienić, w przeciwnym wypadku czekają go niewypowiedziane męki po śmierci. Na dowód swych słów duch Marleya oznajmia mu, że tej nocy odwiedzą go trzy zjawy, które przekonają go, że powinien naprawdę odmienić swoje życie na lepsze.

Zgodnie z zapowiedzią Marleya, nocą budzą go ze snu, kolejno trzy duchy.

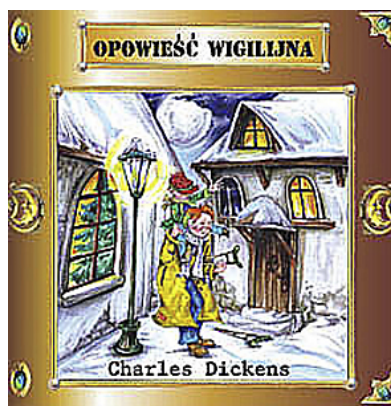
Pierwszy z nich ukazuje mu przeszłość (Wigilię Scrooge'a z dziecięcych lat), drugi duch przedstawia mu teraźniejszość (w tym biedę, zależnego od niego pracownika i jego chorego synka – Tima), trzecia zjawy opowiada mu historię z niedalekiej przyszłości (tj. smutny kres życia, opuszczonego przez wszystkich Scrooge'a).

Pod wpływem tych trzech, niezwykle plastycznych i wyrazistych wizji Scrooge postanawia diametralnie odmienić swoje życie i być dobrym człowiekiem.

Następnego dnia, w Boże Narodzenie, uszczęśliwia rodzinę swojego pracownika prezentem (olbrzymim wigilijnym indykiem), odwiedza go w domu, a zobaczywszy biedę oraz chorobę Tima, postanawia im pomagać.

Zauważywszy, że dawanie w życiu jest tak naprawdę przyjemniejsze od brania, od tej pory na każdym kroku, korzystając ze swojej zgromadzonej fortuny, pomaga potrzebującym. Odwiedza także po latach, w pierwszy dzień Świąt, swojego siostrzeńca, który go co roku zapraszał do swojego domu ale bezskutecznie.

Tym oto sposobem z największego przeciwnika Świąt Bożego Narodzenia, Scrooge stał się ich największym orędownikiem, zaś z największego sknery w miasteczku, stał się największym jego dobroczyńcą.



# Jasełka 2006/2007



**Bożena Florek**

Tegoroczne Jasełka zostały zatytułowane „Góralskie bajanie”, ponieważ wszystkie sceny odgrywane są w góralskiej chacie, w której siedzi góral Jędrzek z góralką Hanką a dialogi mówione są gwara góralską.

Jasełka rozpoczynają się kolędą „A wczora z wieczora”. Do chaty wchodzi Pietrek, który jeździ bryczką i wita gospodarzy. Góralka opowiada, że zbliżają się Święta Bożego Narodzenia i trzeba się do nich przygotować. Zaprasza Pietrka, aby sobie usiadł i napił się ciepłego mleka. Kiedy do chaty wchodzi górale: Franek, Fercik i Jędrzej na niebie pojawiają się gwiazdeczki z księżycem. Góralka woła dzieci Jagnę i Jaśka, aby przyniosły sera i mleka dla gości oraz zachęca wszystkich do zaśpiewania kolędy „Oj maluśki, maluśki”. Następnie zjawia się góral Spyrek, który opowiada o różnych ciekawych zdarzeniach związanych ze świętami i śpiewa kilka góralskich przyspiewek.

Wchodzi kolędnicy, których wita Hanka. Pasterz z gwiazdą życzy wszystkim zdrowia i poważania oraz

zapowiada piosenkę biednego dziada, który po odśpiewaniu dostaje od gospodyni oscypki. Kolędnicy śpiewają „Do szopy, hej pasterze”. Następnie góralka wnosi chleb, stawia go na stole i mówi, że

wraz z mężem opowiedzą jak trzeba się dzielić chlebem. I tu opowiadają o srożej zimie podczas, której wędrował Pędziwiatr, lecz nie pędził tylko szedł bardzo powoli, ponieważ był zmarznięty i głodny. Nie liczył na to, że spotka kogokolwiek, kto by mu ulżył w niedoli. Nagle zobaczył Anioła ze złotą aureolą na głowie, który zapytał go co mu dolega. Zamienił swoją aureolę najpierw w ognisko, przy którym Pędziwiatr się ogrzał a potem w bochen chleba, którym podzielił się z głodnym ptaszkiem, a potem z Aniołem. W tym momencie narrator podkreśla, że chleb smakuje tylko wtedy, gdy dzielimy się nim z innymi. A Anioł

dodaje „chleb, którym dzielimy się z innymi, jest bardziej święty niż anielskie aureole”.



# Z ŻYCIA DOMU

W tym ostatnim tegorocznym numerze przedstawiamy kalendarium wydarzeń z całego roku. Po raz kolejny zachęcamy do wspomnień.

## TEATR I PIOSENKA

W tym roku nasza grupa teatralna przygotowała nowe przedstawienie, pt. „Pewnego dnia w ogrodzie, czyli taka sobie historia w kolorach”, którą wystawiała wielokrotnie w różnych miejscach.

**06.04** Grupa „Skoczne Krakowiaczki” po raz pierwszy pokazała nowe przedstawienie w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Krowoderskiej w Krakowie, w ramach Przeglądu Teatralno-Muzycznego „O Buławę Lajkonika”

**24.05** „Skoczne Krakowiaczki” zaprezentowały swoje przedstawienie na XII Ogólnopolskim Festiwalu Zespołów Artystycznych Domów Pomocy Społecznej w Dąbrowie Górniczej, a dzień później wystąpiły dla uczniów szkoły podstawowej w Będowie (o *dwudniowym wyjeździe grupy pisała w numerze 25 Bożena Florek*)

**31.05** Z okazji Dnia Matki grupa wystąpiła w Młodzieżowym Domu Kultury im. Adama Bursy w Hucie

**02.06** Na Rynku Głównym w Krakowie odbyło się rozdanie nagród dla uczestników Przeglądu Teatralno-Muzycznego „O Buławę Lajkonika”, występ naszej grupy został nagrodzony Dużą Buławą Lajkonika

**11.10** Grupa teatralna „Skoczne Krakowiaczki” po raz kolejny wystąpiła w Nowohuckim Centrum Kultury podczas Krakowskich Spotkań Artystycznych „Gaudium”

**26.10** Grupa udała się do Krzeszowic na Festiwal Artystyczny Domów Pomocy Społecznej Powiatu Krakowskiego. W nagrodę otrzymaliśmy ciepłe szaliki, dyplom oraz puchar

**06.11** W krakowskiej Filharmonii odbył się uroczysty koncert laureatów „Gaudium”. „Skoczne Krakowiaczki” zostały wyróżnione

**08.11** Grupa rozpoczęła przygotowania do tegorocznych Jasełek

### „Pewnego dnia w ogrodzie, czyli taka sobie historia w kolorach”



Tegoroczne przedstawienie zespołu „Skoczne Krakowiaczki” zostało zatytułowane „Pewnego dnia w ogrodzie, czyli taka sobie historia w kolorach”. Przedstawienie opowiada o uczuciach. Wykorzystane w przedstawieniu kolory odzwierciedlają emocje ludzkie, które towarzyszą mu od momentu narodzin aż do śmierci. Ogród w przedstawieniu symbolizuje człowieka, kwiaty w ogrodzie to uczucia, a ogrodnicy to strażnicy uczuć. Za pomocą pantomimy ruchowej w takt melodii i nagranych głosu narratora, aktorzy przedstawiają różne sytuacje w ogrodzie, w którym najpierw następuje jego rozkwit dzięki ogrodnikom, a później ogród zostaje zniszczony przez uczucie zazdrości. W tym czasie w ogrodzie pojawia się uczucie smutku, motyle oplakują zniszczony ogród. Ale jakby tego było mało niszczy go jeszcze uczucie złości. Jednak w przypadku ogrodu wszystko ma szczęśliwy koniec, jak w baśni.



W tym roku regularnie bywaliśmy na ciekawych sztukach i słuchaliśmy wspaniałych oper

**15.01** Byliśmy na sztuce „Wariacje enigmatyczne” w Teatrze Starym

**18.01** Obejrzelśmy Jasełka w wykonaniu uczniów szkoły podstawowej nr 4 z Nowej Huty 25.01 Nasza grupa teatralna „Skoczne Krakowiaczki” zaprezentowała przed publicznością Domu tegoroczne „Jasełka”

**16.01** Wybraliśmy się do Teatru im. Słowackiego na operę „Nabucco” Verdiego

**12.02** W Teatrze Starym obejrzelśmy sztukę „Trzy stygmaty”

**19.02** Byliśmy na recitalu znanej sopranistki Anny Plewniak w Szkole Muzycznej przy ul. Basztowej (*recital opisała w numerze 24 Bożena Florek*)

**02.03** Po raz kolejny wybraliśmy się do Teatru im. Słowackiego gdzie obejrzelśmy trzygodzinny spektakl „Opera za trzy grosze” Bertolda Brechta

**08.03** Byliśmy na sztuce „Elektra” Sofoklesa

**10.04** Gościliśmy dzieci ze szkoły podstawowej w Nowej Hucie z przedstawieniem pt. „Wspomnienie o papieżu Janie Pawle II”

**12.04** Teatr Stary gościł nas ponownie na spektaklu pt. „Językami mówić będą”

**26.04** Grupa kilku osób obejrzała w Teatrze Ludowym bajkę „Królowa śniegu”

**28.04** Odbyło się wyjście do Teatru Groteska na sztukę „Tristan i Izolda”

**06.05** W Teatrze Starym obejrzelśmy spektakl „Ósmy dzień tygodnia”

**12.05** Byliśmy w Teatrze Groteska na sztuce „Parady”

**04.06** Obejrzelśmy sztukę „Dziki Łabędzie” w wykonaniu osób niepełnosprawnych

**10.06** Ponownie byliśmy w Teatrze Groteska na spektaklu „Mały książę” wystawionym przez Stowarzyszenie „Skrzydła”

**20.08** Grupa kilku osób na zaproszenie Prezydenta Miasta Jacka Majchrowskiego wysłuchała koncertu w ramach Międzynarodowego Festiwalu im. J. Kiepury w Alei Róż (*o koncercie pisała w numerze 26 Bożena Florek*)

**27.09** Zostaliśmy zaproszeni przez zaprzyjaźniony Dom Pomocy Społecznej w Mszanie Dolnej na II Przegląd Piosenki Góralskiej

**08.11** Odbyło się wyjście do Teatru Starego na sztukę „Wielki człowiek do małych interesów”

**19.11** Wysłuchaliśmy koncertu muzyki żydowskiej „Zakazana brama” w pięknej scenerii Zamku w Niepołomicach

**28.11** Byliśmy w Teatrze 38 pod Jaszczurami na sztuce „Zawróceni” w reżyserii „Białej Damy”

**03.12** Obejrzelśmy w Teatrze starym sztukę „Wariacje enigmatyczne”



# SPOTKANIA I ZABAWY

Tradycyjnie w ciągu całego roku uczestniczyliśmy w okolicznościowych spotkaniach i hucznie bawiliśmy się na licznych zabawach, nie tylko w naszym Domu, ale także na zaproszenie naszych przyjaciół z innych Domów

**03.01** Odbyło się spotkanie z kolędą, przy kawie i ciasteczkach słuchaliśmy muzyki świątecznej

**19.01** Zostaliśmy zaproszeni na zabawę karnawałową do Domu Pomocy Społecznej w Mszanie Dolnej. Zabawie towarzyszyła wspaniała muzyka, tańce i poczęstunek

**20.01** Odbyła się kolejna zabawa, tym razem z okazji Dnia Babci i Dziadka

**26.01** Zostaliśmy zaproszeni na zabawę karnawałową do sąsiedniego Domu Pomocy Społecznej przy ul. Łanowej 39

**07.02** Odbyła się kolejna zabawa w Domu Pomocy Społecznej w Czernej

**14.02** W Dzień Zakochanych odbyła się zabawa walentynkowa, podczas której nie zabrakło konkursów, dedykacji (*o zabawie pisała w numerze 24 Bożena Florek*)

**08.03** Uczestniczyliśmy w uroczystym spotkaniu z okazji Dnia Kobiet, było wspaniałe ciasto i kawa

**12 i 14.04** W Wielkim Tygodniu odbyły się tradycyjnie jak co roku dwa uroczyste Spotkania Świąteczne: w Wielką Środę Spotkanie dla osób zaangażowanych w różne formy terapii odbyło się w kawiarence „Grosik”, a w Wielki Piątek zostało zorganizowane Spotkanie wszystkich mieszkańców. W obu spotkaniach brał udział Dyrekcja i Kierownictwo naszego Domu. Na spotkaniach dzieląc się święconym jajkiem składaliśmy sobie serdeczne życzenia

**03.05** Przed budynkiem odbył się piknik majowy, któremu towarzyszyła dobra muzyka i smaczny poczęstunek

**29.11** Bawiliśmy się wyśmienicie na zorganizowanych w naszym Domu Andrzejkach (*o zabawie pisze Bożena Florek*)

**20.12** Jak co roku osoby zaangażowane w różne formy zajęć terapeutycznych spotkają się na tradycyjnym Oplątku

**22.12** Tego dnia planowany jest „Oplątek” w naszym Domu. Jak co roku z radością oczekujemy uroczystego spotkania. Na pewno będzie panowała ciepła i pełna więzi atmosfera, a wszyscy obdarzać się będziemy serdecznymi życzeniami

**31.12** Jak co roku planujemy szampańską zabawę sylwestrową

## Andrzejki 2006

Bożena Florek

29 listopada, w naszym domu odbyła się zabawa „Andrzejkowa”. Do tańca grał zespół wojskowy „Czasza”, który ostatnio towarzyszył nam również podczas Pikniku Jesiennego. Zespół grał rytmicznie dawne oraz nowoczesne przeboje, do których bawiliśmy się w kółku lub w parach. Zabawa taneczna przeplatana była licznymi konkursami. Jednym z nich był konkurs polegający na przekłuciu balonika w którym znajdowały się imiona damskie lub męskie. Inny polegał na rzucaniu za siebie skórki z obranego jabłka, która układała się w literę imienia sympatii. Po pierwszym poczęstunku nastąpiło losowanie wróżb napisanych na małym obrazku przedstawiającym czarownicę, a następnie tradycyjne lanie wosku przez otwór dużego klucza. Niektórym wywróżono podróże, innym kwiaty lub zwierzęta. Po konkursach nastąpił poczęstunek, było ciasto i napoje. Całej zabawie towarzyszył wspaniały nastrój. Dziękujemy za zorganizowanie tak wspaniałej imprezy.



# WYCIECZKI I PIKNIKI

W tym roku korzystając z pięknych słonecznych dni, braliśmy udział w piknikach i imprezach integracyjnych, organizowanych na świeżym powietrzu. Oprócz wyjazdowych pikników przez cały okres letni spotykaliśmy się na grillu i śpiewie przed budynkiem. Jak co roku do późna bawiliśmy się na Pikniku Jesiennym.

**08.02** Byliśmy na kuligu w Mszanie Dolnej (o wycieczce pisała w numerze 24 Ewa Krzeczyńska)

**13.03** Wzięliśmy udział w wycieczce krajoznawczej do Sieprawia, gdzie znajduje się wyciąg narciarski. Pogoda dopisała, wypożyczyliśmy narty, na których kilka osób zjechało. Na zakończenie właściciel wyciągu zaprosił nas do pięknej restauracji na pyszny żur z kiełbasą

**05.06** W ramach VII Tygodnia Osób Niepełnosprawnych wzięliśmy udział w wycieczce na Wzgórze Wawelskie, gdzie zwiedzaliśmy Katedrę Królewską, komnaty, Dzwon Zygmunta, oraz wystawę „Wawel zaginiony”

**07.06** Zwiedzaliśmy Muzeum Etnograficzne, które mieści się przy Placu Wolnica

**13.06** Zostaliśmy zaproszeni przez zaprzyjaźniony Dom Pomocy Społecznej w Więckowicach na piknik integracyjny. Zwiedzaliśmy mini-zoo a następnie wzięliśmy udział w wielu konkursach

**05.07** Wyjechaliśmy do Dobczyc i Myślenic, wyjazd był nagrodą dla grupy teatralnej „Skoczne Krakowiaczki” za przygotowanie tegorocznego przedstawienia

**13.07** Byliśmy na wycieczce w Niepołomicach gdzie zwiedzaliśmy zamek

**20.07** Wysłuchaliśmy koncertu fortepianowego w zamku w Niepołomicach

**20.07** W tym samym dniu byliśmy również na pikniku integracyjnym, zorganizowanym przez Dom Pomocy Społecznej przy ul. Łanowej 39

**25.07** Udaliśmy się całodniową wycieczką do Chęcin, gdzie zwiedzaliśmy zamek, muzeum w Jędrzejowie, a także skansen w Tokarni. Na koniec odpoczywaliśmy nad zalewem, przy grillu (o wycieczce pisze w numerze 25 Bożena Florek)

**17.08** Byliśmy na wycieczce w Krakowskim Ogrodzie Zoologicznym. Wycieczka ta została zorganizowana głównie dla mieszkańców na wózkach inwalidzkich i osób mniej sprawnych

**19.08** Oglądaliśmy pokaz walk rycerskich w Barbakanie, po których zaprezentowano tańce dworskie

**25.08** Udaliśmy się do Ogrodu Botanicznego rozkoszować się pięknem przyrody

**07.09** Odbył się Piknik Jesienny pod hasłem „Kolorowy zawrót głowy”. Była muzyka i tańce, kuchnia polowa a także konkursy i wiele innych atrakcji

**21.09** Przed budynkiem naszego Domu odbył się piknik na powitanie jesieni, były kiełbaski oraz konkurs piosenki



Jesienny grill



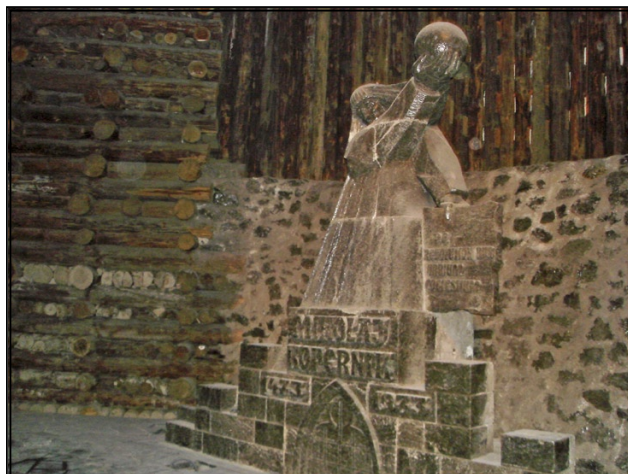


**03.10** Zostaliśmy zaproszeni na Powiatowy Dzień Seniora w Domu Pomocy społecznej w Więckowicach

**17.10** Byliśmy na wycieczce w Nidzicy, Szczawnicy oraz Jaworkach. W Nidzicy zwiedzaliśmy zamek, w którym były kręcone sceny do filmu „Janosik”. Z zamkiem tym związana jest również legenda o „Białej Damie”. W Szczawnicy piliśmy nie tylko uzdrowską wodę ale również jedliśmy wspaniałe lody (wycieczkę opisuje poniżej *Bożena Florek*)

**14.11** Wyjechaliśmy do Czernej, Tenczynka i Krzeszowic. W Tenczynku modliliśmy się na grobie naszej mieszkanki p. Teresy Wójcik. W Czernej oprócz Klasztoru Karmelitów Bosych gdzie znajduje się Obraz Matki Boskiej Szkaplerznej zwiedziliśmy również muzeum przyklasztorne. W drodze powrotnej w Krzeszowicach zjedliśmy pyszne desery

**21.11** Zwiedziliśmy Kopalnię Sali w Wieliczce (wycieczkę opisuje w tym numerze *Tomasz Hellner*)



Wycieczka do Kopalni Sali w Wieliczce



## Kopalnia Soli w Wieliczce

Tomasz Hellner

Z końcem listopada udaliśmy się do Kopalni Soli w Wieliczce. Początki kopalni sięgają aż do XIII wieku, kiedy to w Wieliczce, odkryto pierwsze złoża soli. Od tego czasu, aż po dzisiaj (tj. około 700 lat) kopalnia pracuje cały czas. Obecnie nie wydobywa się już tutaj soli kamiennej, lecz sól pozyskuje się z solanki. Zwiedzaliśmy z przewodnikiem trzy poziomy, z dziewięciu istniejących. Schodami w dół zeszliśmy na głębokość około 130 metrów. Po drodze mijaliśmy liczne komory, chodniki, pochylnie. W niektórych komorach urządzono kaplice. Najpiękniejsza z nich to Kaplica Świętej Kingi gdzie obecnie co niedziela odbywają się Msze Święte. Schodząc w dół kopalni wkraczaliśmy



w inny świat, świat gdzie przed setkami lat w wielkim trudzie pracowali górnicy wydobywający sól. Wokoło nas (w górze, pod stopami) wszędzie była sól różnej barwy i faktury. Poznaliśmy pradawne sposoby jej wydobywania (m.in. kieraty ciągnięte przez konie itp.), widzieliśmy też podziemne jeziora, w których zasolenie jest wyższe niż w Morzu Martwym. Kopalnia Soli w Wieliczce jest unikatowa w świecie, do tego stopnia, że w 1978 roku została ona wpisana na Listę Dziedzictwa UNESCO. W kopalni tej mieści się nawet sanatorium jako, że panujący tu mikroklimat niezwykle korzystnie wpływa na choroby dróg oddechowych (astma, alergia). I tak po dwóch godzinach zwiedzania tych solnych cudów wyjechaliśmy na powierzchnię. Ten podziemny świat zrobił na nas (swym ogromem i pięknem) olbrzymie wrażenie.

## Wycieczka do miejscowości położonych nad Dunajcem

Bożena Florek

10 października odbyła się wycieczka do trzech miejscowości leżących nad Dunajcem, czyli do Nidzicy położonej koło Czorsztyna, Jaworka i Szczawnicy. Pierwszym etapem naszej wycieczki było zwiedzanie zamku w Nidzicy nad zalewem Czorsztyńskim. Zamek został zbudowany w latach 1320-1325. Składa się z trzech części: dolnej wybudowanej w pierwszej połowie XIV wieku, środkowej pochodzącej z XV wieku i górnej pochodzącej z przełomu XV i XVI wieku. Zamek ten wielokrotnie zmieniał swoich właścicieli, ale najdłużej pozostał w rękach węgierskich magnatów.

Najpierw zwiedziliśmy lochy zamku przeznaczone dla chłopów pańszczyźnianych i rozbójników, którzy napadali na szlachciców. Z tym zamkiem jest związana legenda o Janosiku - to tutaj były kręcone sceny do filmu. Przewodnik opowiedział nam dwie przepowiednie związane z tym miejscem, pierwsza z nich mówi, iż



stając w rogu lochów należy wypowiedzieć życzenie, które spełni się jeśli wykonamy właściwy ruch palcem. Druga legenda związana jest z historią księcia Bogusława, który kłócąc się z księżniczką Bronhildą wypchnął ją przez okno i wpadła do studni.

Zwiedziliśmy również salę historyczną, salę w której znajdowały się trofea łowieckie, kaplicę zamkową oraz wozownię. Po drugiej wojnie światowej zamek przejął Stowarzyszenie Historyków Sztuki.

Drugim etapem naszej wycieczki była miejscowość Jaworka, gdzie spacerowaliśmy po rezerwacie „Biała Woda” a następnie zorganizowaliśmy sobie małą biesiadę w czasie której odbyła się konsumpcja. Biesiadowaliśmy w dużej altanie znajdującej się za domem gospodarzy, którzy nas gościli.

Ostatnim etapem naszej wycieczki była znana miejscowość uzdrowiskowa – Szczawnica - w której zatrzymaliśmy się, żeby wypić wodę mineralną oraz zwiedzić okolicę.

W czasie wycieczki panowała miła atmosfera, pogoda nam dopisała, a te miłe spędzone chwile długo pozostaną w naszej pamięci.

# MSZE I PIELGRZYMKI

Ten rok obfitował w wiele pielgrzymek i uroczystych mszy świętych, które przyniosły nam wiele wrażeń i przeżyć duchowych

**11.02** W tym roku XIV Światowy Dzień Chorego poświęcony był w szczególności osobom chorym psychicznie, z tej okazji uczestniczyliśmy we Mszy Św. w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach

**09.04** W Niedzielę Palmową, jak co roku, zawieźliśmy na konkurs do Lipnicy Murowanej piękną palmę, którą przygotowaliśmy wspólnie z terapeutami



**09.04** Tego samego dnia tradycyjnie grupa naszych przedstawicieli uczestniczyła w uroczystej Mszy Świętej w Bazylice OO. Franciszkanów, po której odbył się

tradycyjnie konkurs palm. Przygotowaną przez nas oryginalną palmę zawiozła grupa kilku osób

**12.06** Wzięliśmy udział w uroczystej mszy świętej w Bazylice Mariackiej, którą celebrował Ksiądz Kardynał Franciszek Macharski

**22.08** Udaliśmy się na całodniową pielgrzymkę do Kałkowa, nowego sanktuarium na ziemi świętokrzyskiej. Pielgrzymce przewodniczył nasz kapelan ks. Antoni (o pielgrzymce pisała w numerze 26 Bożena Florek)

**15.09** W Święto Podwyższenia Krzyża udaliśmy się do Sanktuarium Krzyża Świętego w Krakowie-Mogile, gdzie została odprawiona Msza Święta, po której zostaliśmy zaproszeni na poczęstunek

**24.10** Wzięliśmy udział w pielgrzymce do Świętego Krzyża. W drodze odmawialiśmy różaniec, słuchaliśmy pieśni religijnych (o pielgrzymce pisze w tym numerze Barbara Dąbska)

**28.11** Wzięliśmy udział w pielgrzymce do Częstochowy, gdzie uczestniczyliśmy we Mszy Świętej

## Święty Krzyż

Barbara Dąbska

24 października grupa kilku osób z naszego Domu wyjechała na pielgrzymkę do Świętego Krzyża. Po drodze podziwialiśmy uroki polskiej złotej jesieni. Po przyjeździe na Górę Świętego Krzyża, w tamtejszym kościele odbyła się Msza Święta, po której Ojciec Benedyktyn, opowiedział nam historię klasztoru. Legendy przekazują, że pierwszych zakonników sprowadziła Dąbrówka. Najstarsza wzmianka źródłowa zawarta w Kronice Wielkopolskiej wymienia jako fundatora Bolesława Krzywoustego. W XIII i XIV wieku klasztor został zniszczony przez najazdy tatarskie. Od średniowiecza klasztor jest ośrodkiem kultu religijnego związanego z przechowywaniem relikwii Drzewa Krzyża Świętego.

Od 1882 roku Rząd Carski lokuje w zabudowaniach więzienie, a w 1941-42 roku Niemcy stworzyli tu obóz jeńców radzieckich. Zginęło w nim około sześć tysięcy osób. Po odzyskaniu niepodległości, mury i pomieszczenia wzniesione w czasie adaptacji obiektu na więzienie rozebrano, z wyjątkiem szpitala.

Zespół Klasztorny składa się z kościoła i przylegającego od północy klasztoru. W kościele, który urzekł nas swoją prostotą i skromnym wyposażeniem, uwagę przyciąga ołtarz główny. Na okazałych korynckich kolumnach wsparta jest belka z napisem „Uwielbiamy Trójcę Świętą”. Pośrodku umieszczono nawiązujący

do pierwotnego wezwania kościoła obraz Trójcy Przenajświętszej. Pod obrazem znajduje się tabernakulum w postaci kuli wspartej na pszenicznym snopie, zwieńczonej winnymi gronami, którą podtrzymują aniołowie. Kompozycja ta nawiązuje do roli Eucharystii w życiu ziemskim, której symbolami są kłosa zboża i winogrona.

Po zwiedzeniu kościoła przeszliśmy do krypty gdzie leżą szczątki zakonników. Wrażenia były wstrząsające. Następnie obejrzelśmy jeszcze klasztor, a później udaliśmy się na obiad, po którym zwiedzaliśmy cmentarz, gdzie pochowani są jeńcy radzieccy.

W drodze powrotnej słuchaliśmy z kaset pieśni religijnych. Do Domu wróciliśmy w późnych godzinach wieczornych, pełni wrażeń i refleksji.



# WCZASY

W tym roku w dniach **17.06-01.07** odpoczywaliśmy na turnusie rehabilitacyjnym w Iwoniczu Zdroju (o wczasach pisały w numerze 25 Zofia Dybowska i Ewa Krzeczyńska)



# SPORT

Podobnie jak i w poprzednich latach uczestniczyliśmy w wielu imprezach sportowych, podczas których mogliśmy się wykazać sprawnością, zręcznością.

**13.05** Przed budynkiem naszego Domu z inicjatywy pań rehabilitantek została zorganizowana impreza sportowa połączona z piknikiem

**22-23.05** Wyjechaliśmy na turniej piłki nożnej, który odbył się w Dębicy

**06.06** W ramach Tygodnia Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z wzajemnością” zorganizowany został integracyjny turniej gier i zabaw ruchowych na stadionie Wawel. Pomimo, iż pogoda nie dopisała mieliśmy świetne humory i wróciliśmy z wieloma medalami. W tym samym dniu grupa kilku osób wzięła udział w Zawodach Lekkoatletycznych na Stadionie Hutnika, gdzie odbyły się takie konkurencje jak: skok w dal, wżwyz, sztafeta



**08.06** Wzięliśmy udział w konkurencjach sportowych zorganizowanych w Parku im. Bednarskiego

**12.09** Braлиśmy czynny udział w Festynie Rekreacyjno-Sportowym zorganizowanym przez Dom Pomocy Społecznej im. A. Chmielowskiego w Łyszkowicach

**28.09** Zostaliśmy zaproszeni na zawody sportowe, które odbyły się podczas pikniku integracyjnego pod hasłem „Podarować sport” w Parku im. Bednarskiego w Krakowie

**03.10** Uczestniczyliśmy w zawodach „siłaczy – seniorów” zorganizowanych przez Dom Pomocy Społecznej w Więckowicach

**18.10** Zostaliśmy zaproszeni na Turniej tenisa stołowego i badmintonu w hali sportowej – Bronowianka w Krakowie

**06.12** Wzięliśmy udział w Turnieju Mikołajowym tenisa stołowego w hali KS – Płaszowianka w Krakowie, którego organizatorem był nasz Dom



# RÓŻNE

A oprócz tego:

**08.06** Byliśmy w kinie Kijów na filmie „Jan Paweł II”

**11.10** W tym roku również kilku mieszkańców zaprezentowało swoje prace na konkursie plastycznym w Nowohuckim Centrum Kultury w ramach Festiwalu „Gaudium”. Zdobyliśmy nagrody i wyróżnienia



# UZDRO- WICIEL Z RAAVY

Sven Hajman

## Prolog

Alunar przez cały dzień był niespokojny. W nocy nie mógł zasnąć, około drugiej godziny, poszedł do izby kuchennej coś zjeść. Wtedy posłyszał tętent koni. Wyrzwał przez okno – zobaczył czarną karocę eskortowaną przez kilku zamaskowanych jeźdźców. Następnie dało się słyszeć stukanie do drzwi. Chłopak zaintrygowany, poszedł do sieni i otworzył drzwi. Cios w głowę powalił go na ziemię. Po kilku godzinach, ocznał się z bólem głowy w karecie jadącej w nieznanym kierunku. Naprzeciw niego siedziało dwóch zamaskowanych osobników...

\*\*\*

Endi i Kethang opuścili karczmę i wędrowali dalej do przyjaciela Endiego – Alunara. Chłopiec czarodziej chciał przed nim pochwalić się zielonym wilkiem. Im byli bliżsi celu, tym bardziej w młodym czarodzieju wzrastał niepokój. W końcu nabrał pewności, że Alunarowi musiało się coś złego przydarzyć. Podzielił się tym spostrzeżeniem z Kethangiem. Wilka bardzo zmartwiło, że przyjaciel jego przyjaciela, może mieć kłopoty. Alunar był synem potęgi, zamieszkującej pieczarę Helkvast. Nie był czarnoksiężnikiem ani czarodziejem, ale uzdrowicielem. Stąd ich znajomość. Młody uzdrowiciel przyjeżdżał do czarnoksiężnika Gwenolta – gdy uczył się tam Endi. Alunar wprowadzał Gwenolta w jakąś bardzo tajemniczą wiedzę, będącą w posiadaniu mocy zamieszkującej pieczarę. Jaka to była wiedza? – Niewiedomo. Zagadnięty kiedyś o to Alunar, nic nie odpowiedział, a Gwenolta Endi nie miał śmiałości zapytać. Gdy chłopiec i jego wilk dotarli do osady Giberle, Endi usłyszał przypadkiem historię o porwaniu uzdrowiciela z Raavy, w której mieszkał Alunar. Zrozumiał wtedy, że jego druh został uprowadzony. Gdy na

drugi dzień dotarli do wioski Alunara, zastali tam całą osadę pogrążoną w żałobie. Uzdrowiciel był tam powszechnie lubiany i podziwiany za cuda, które czynił. Endi był znany w Raavie z wcześniejszych odwiedzin – i jego widok sprawił, że w ludzi wstąpiła nadzieja.

– Odszukasz go, prawda? Użyjesz swej mocy – mówili.

– Zrobię co się da – odpowiadał.

Ludzie byli tak pochłonięci tym co się stało, że zupełnie nie zwrócili uwagi na zielonego wilka. Kethang ucieszył się, że przynajmniej raz, nie wywołał sensacji. Chłopiec wysłuchał wiele różnych, sprzecznych opowieści na temat porwania. W końcu zaprowadzono go do chaty Alunara, gdzie opłakiwała go matka Montoja.

– Straciłam go – powiedziała do Endiego.

– Ale nie na zawsze, bo ja go odszukam.

Mieszkańcy zostawili ich samych. Endi podał jej na uspokojenie herbatę z kwiatu mekaji, po wypiciu której, Montoja uspokoiła się i zauważyła Kethanga.

– O mój Boże, co widzę toż to zielony? Wilk!

– To mój nowy przyjaciel, którym chciałem pochwalić się przed Alunarem.

– Przecież nie istnieją zielone wilki.

– Właściwie to, on jest ciemnooliwkowy. Będzie mu miło jak go pogłaskasz.

– „Kethang daj się pogłaskać matce Alunara”.

Wilk zbliżył się do Montoji, a ta pogłaskała go jak psa.

„ Mam coraz więcej życzliwych sobie istot” – myślał sobie Kethang, podczas głaskania.

– Jest fantastyczny – orzekła kobiet, zapomniawszy na chwilę o nieszczęściu jakie ją dotknęło.

W końcu Endi doszedł do wniosku, że Montoja jest na tyle spokojna, iż mogą porozmawiać.

– Chciałbym dowiedzieć się jak przebiegło porwanie.

– Nie wiem, spałam, ale ludzie mówią..

– Wiem co mówią. Same niedorzeczności.

– To ja nic ponadto nie potrafię powiedzieć.– Montoja znów zaniósła się szlochem. – Mieszkaliśmy tu sobie spokojnie i szczęśliwie – mówiła łkając, – a teraz w ciągu jednej nocy, wszystko stracone a Alunar jest Bóg wie gdzie.

Endi nie wiedział jak ją pocieszyć. Powtarzał tylko, że odszuka jej syna, ale niewiele to dawało. Montoja twierdziła bowiem, że chłopiec nie poradzi sobie z całą bandą porywaczy. Z pomocą przyszedł zielony wilk:

– „Na tym świecie nie ma nic ostatecznego. Tak jak wasze szczęście nie było niedowzruszenia, tak i nieszczęście nie będzie trwało wiecznie” – powiedział w myślomowie, a Endi powtórzył to matce Alunara, w którą – dzięki temu – wstąpiła nadzieja.

„Jeżeli wydarzenia mają kogoś znaleźć to go znajdą nawet w małej wiosce” – pomyślał zielony wilk.

Sven Hajman

# ZIELARKA Z KRAINY TAMMUDÓW

CZ. 4

Alan wędrował już pięć dni. Więc jutro dotrze do Białej Skały, upoluje wachmita i za siedem dni będzie wojownikiem. Zbliżała się już noc. Zatrzymał się przy Titen Halkh –Białym Potoku wypływającym spod widniejącej na horyzoncie Titen Armor. Posilił się suszonym mięsem dinbao, które przepił wodą z potoku. Ułożył się do snu, przykrył skórą dinbao i natychmiast zasnął.

Obudziło go pieczenie mocno związanych nadgarstków i potworny ból głowy. Zrozumiał, że został napadnięty, ogłuszony, a następnie związany. Trafił do niewoli. Po ubraniach z owczej wełny rozpoznał, że jest w rękach Agorów. Dobrze wiedział, że z tej niewoli nie ma ucieczki. Teraz czekała go podróż przez terytorium Agorów, następnie Krainę Ruchomych Piasków – do Korrasu, na targ niewolników. Był wściekły. Nawet nie zdąży zostać wojownikiem. Nie mógł zrozumieć dlaczego Alamen zgotował mu taki los. Do tej pory myślał, że problem porwania do Korrasu jego nie dotyczy, że do niewoli są brani

inni, nie on. Uzmysłowił sobie teraz, że właśnie to niebezpieczeństwo miał na myśli Baltazar, gdy go przestrzegał. Dlaczego w takim razie dopuścił do tej wyprawy? Dlaczego nie zaproponował przełożenia jej na inny czas? Może myślał, że Alanowi dla uniknięcia zagrożenia wystarczy przestroga. Cóż, trzeba realizować swe zamierzenia pomimo niebezpieczeństw – zdecydował i rozgrzeszył Baltazara. Pomyślał o Elenie, która została w obozowisku i nigdy nie doczeka się jego powrotu. Z Korrasu nie ma ucieczki. Jedyna droga wiedzie przez terytorium Agorów, więc uciekając zostałby po prostu jeszcze raz złapany. No i jeszcze ta Kraina Ruchomych Piasków – tylko wtajemniczeni przewodnicy wiedzą jak ją pokonać. Agorowie zapewne szli jego tropem od dłuższego czasu, przeniknąwszy uprzednio przez dziurawą ochronę graniczną złożoną z ciągle nielicznych strażniczek. Strażniczki były dziewczycami, od wczesnej młodości przygotowywanymi do swego zajęcia.

# Strony Rady Mieszkańców

Na początku roku Rada działała w 4-osobowym składzie. W dniu 28 lutego na zebraniu społeczności została zgłoszona kandydatura Romany Wądrzyk. Zgromadzona na zebraniu Społeczność naszego Domu przyjęła tę kandydaturę jednogłośnie, tym samym Romana Wądrzyk weszła w skład Rady Mieszkańców, która od marca działała już w pełnym składzie.

Rada zbierała się jak poprzednio regularnie co dwa tygodnie. W niektórych zebraniach Rady uczestniczyło Kierownictwo Działu Terapeutyczno-Socjalnego, z którym omawiano sprawy zgłaszane przez mieszkańców. Pod koniec każdego miesiąca odbywały się zebrania Społeczności, na których omawiane były imprezy i ważne wydarzenia, jakie miały miejsce w danym miesiącu, a także plany imprez i wycieczek na następny miesiąc.

Rada Mieszkańców:

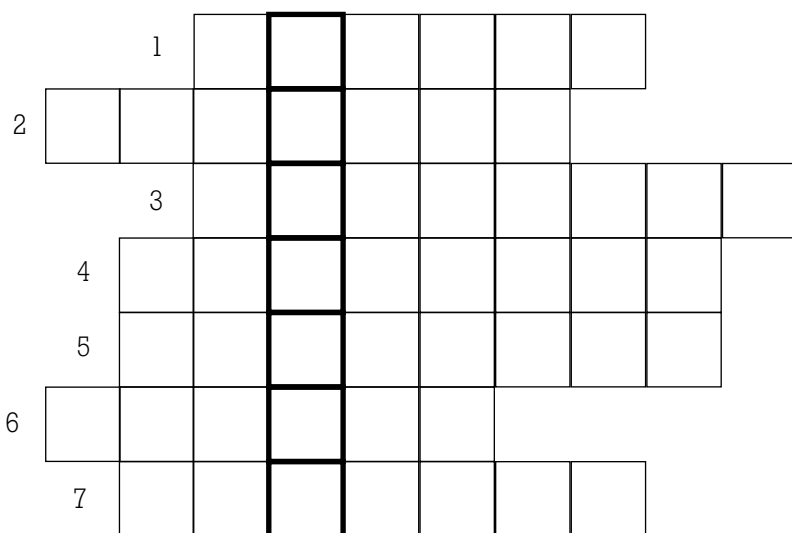
Zofia Dybowska

Anna Kaźmierczak

Ewa Krzeczyńska

Krystyna Sokołowska

Romana Wądrzyk



## Krzyżówka z hasłem

Objaśnienie haseł:

- 1) Autor, kreator.
- 2) Starożytny materiał do pisania.
- 3) Zwolennik agnostycyzmu.
- 4) Dawniej pożywienie, kwoty ustalone sądownie, nałożone na utrzymanie określonych osób.
- 5) Religijne wezwanie liturgiczne do wiernych o złożenie hołdu Bogu.
- 6) Składnik powstały po spaleniu substancji.
- 7) Drobnostka, anegdota, krótki żartobliwy wiersz.

Opracował: Tomasz Hellner



wesołych świąt!



Dom Pomocy Społecznej  
ul. Łanowa 41, 30-725 Kraków, tel. 650-56-00  
Nr konta: 19101048-4002606-360-110200012  
Deutsche Bank 24 SA

Stowarzyszenie Przyjaciół Osób  
Niepełnosprawnych „Wspólna Radość”  
ul. Łanowa 41, 30-725 Kraków, tel. 650-56-00  
Nr konta: 19101048-40053408-27016-  
100000012 Deutsche Bank 24 SA